

Tytanowa bezczelność

31 sierpnia 2021

Zabójstwo na zlecenie jest przestępstwem. Nawet planowano ująć ten rodzaj czynu w projekcie kodeksu karnego jako art.148a przewidując karę od 3 do 15 lat. Płatny zabójca może zabić w rozmaity sposób. Świadomość otaczającej rzeczywistości, w której piętrzące się trudności każą nam obawiać się tego co zrobi z nami pielęgniarza, sanitariusz, albo lekarz wykonujący polecenia obłąkanych spod szyldu WHO, CDC, FDA nakazują analizę źródła tych poczynań.

https://www.youtube.com/watch?v=eBsMrvVSw_o

Z niezachwianą pewnością siebie niczym maszyny, osoby utytułowane, w majestacie kompetencji wysokich stanowisk, które zawdzięczają swojej sprzedajności, recytują formułkę. Zaczyna pani o srebrnej fryzurze potoczyście wymienia błogosławieństwa wynikające z dobroczynności powszechnej akcji przyjmowania substancji nazwanych szczepionką. Pani jest przedstawicielką FDA. Instytucja ta nominalnie zajmuje się bezpieczeństwem żywności i leków. Zapewnienie o bezpieczeństwie i skuteczności połączone z komunikatem, że już 200 milionów Amerykanów przyjęło preparat mają mobilizować resztę społeczeństwa do poddania się zabiegowi. Zadbana, choć pomarszczona twarz pani ma nikły uśmiech, ale oczy są wstrętnie zimne. Na tyle zimne, że w niewidocznej dla widza ręce z powodzeniem znalazłaby się szpicruta poganiająca opieszających. Dr Janet Woodcock przedstawia się jako komisarz pracujący w FDA. Niemożliwe, by nie wiedziała skąd biorą się zarabiane przez nią pieniądze. Niemożliwe, by nie zdawała sobie sprawy, że na zlecenie firm producenckich za pośrednictwem pracowników dawnej służby zdrowia, zamienionej w jakieś zdrowie publiczne, nakłania do okaleczenia, lub zabójstwa istot nieświadomych zagrożenia. Czynienie procedury obowiązkowym za sprawą takich jak pani Woodcock i jej naśladowców przeistacza świat w globalną arenę rozłożonego w

czasie uśmiercania. Właśnie takie czyny jak jej reklama są nakłanianiem do zabójstwa – tożsamym z poleceniem wydanym personelowi medycznemu, by pod dowolnym pretekstem nikogo nie oszczędzić skazując na masowe, nieodwracalne skutki eksperymentu. To płatni mordercy, których „zachęty” prowadzą do odroczonego w czasie dramatów.



Uzasadnienie tej kwalifikacji znajdujemy w ocenie modyfikowanych zasad finansowania i dopuszczania do obrotu produktów na rynku żywności i leków przez FDA. Identycznie jak w Polsce, wszelki lek mogący przełamać skutki zakażenia groźnym wirusem w USA zostaje usunięty z przestrzeni informacyjnej przez cenzorów. 60 lat temu Amerykanie mogli ufać, że tylko bezpieczna żywność gości na ich stołach, ponieważ finansowana przez podatników FDA utożsamiała swój interes z interesem chlebobdawcy. Aktualnie 45% procent przychodów FDA pochodzi z samych opłat licencyjnych uiszczanych przez firmy starające się o wydanie zgody na dopuszczenia specyfiku do obrotu. 65% całego budżetu FDA stanowią środki firm farmaceutycznych. Pogłębiająca się zależność licencjodawcy ma początek w ostatniej dekadzie XX w. gdy ogłoszono istną epidemię zachorowań na HIV. Zwyczajowy okres przeprowadzenia terapii eksperymentalnej, zapoznania się z jej wynikami zajmował 3 do 8 lat. Jakoby pod presją społeczną Kongres podjął decyzję o zmianie zasad finansowania FDA i przyśpieszenia procedury wydawania zgody na dopuszczenie specyfiku do obrotu. Procedowanie ustawy sfinansowały bezpośrednio firmy farmaceutyczne. Dla „usprawnienia procedury legislacyjnej” firmy oddelegowały swoich przedstawicieli do pracy w FDA. Tak zrodził się konflikt interesu. W rozbrajająco prosty sposób z 21 specyfików uznanych wcześniej za mało skuteczne, bądź wywołujące powikłania, co podkreślał czarny kolor etykiety, zniesiono etykietę ostrzegawczą. Pracując pod dyktando płatnika FDA zniosła na kolejnych 28% specyfików ostrzeżenia o szkodliwości zawartych w nich substancji. Ich

działanie wcześniej prowadziło bezpośrednio, albo z upływem czasu do kalectwa, lub zgonów. Według badania pracowników z Yale University 30% z dopuszczonych przez FDA substancji leczniczych powodowało powikłania. Opłacanie licencjodawcy przez producenta za skrócony czas oczekiwania na świadectwo legalizujące obrót nie jest jedyną formą konfliktu interesów.

Analitycy procederu stwierdzili, że 27% decydentów z FDA to ludzie zatrudnieni jednocześnie w firmach wytwarzających produkty lecznicze. Klasyką kupowania przychylności są konferencje wyjazdowe połączone z pobytem w luksusowych hotelach typu Hyatt; jednostkowa opłata za udział w takim wydarzeniu wynosi dziesiątki tysięcy dolarów. Celem jednej z konferencji była większa skuteczność testów klinicznych. Opłacalność takich konferencji okazywała się praktycznie skuteczna, gdy przyjęto na niej zasadę nie wykazywania przypadków przejawiających ostre reakcje uczuleniowe, albo brak reakcji pożądanых. Przy takim podejściu rósł wskaźnik rzekomej efektywności preparatu. Z uwagi na to, że firmy płacą podmiotom godzącym się na przeprowadzane próby kliniczne, zachodzi istotna obawa o bezstronność wyników.

Dodatkowe należności na rzecz pracowników FDA mają formę gratyfikacji za udział w dyskusyjnych panelach naukowych. Z zaproszonych 107 przedstawicieli nauki i doradców, 40 uzyskało za przychylne oceny po 10 000 dolarów i nagrody rzeczowe. 26 uczestników otrzymało po 100 000 dolarów, a 6 – ponad milion dolarów. 93% doradców debatującego grona pochodziło z rekomendacji firmy farmaceutycznej organizującej debatę, bądź firmy konkurencyjnej.

Daleki od bezstronnych praktyk obraz działalności farmakochemii odbiera im prawo do posługiwania się nazwą „lek” na ich produktach, co świadomi skutków prawnych skrupulatnie przestrzegają. Nic zatem dziwnego, że przynajmniej 30% preparatów szkodzi miast poprawiać stan zdrowia. FDA i Kongres są z założenia instytucjami mającymi służyć ludziom, lecz jako skorumpowane wymagają środków naprawczych. Likwidacja ścieżek

prowadzących do wpływu miliarderów farmakochemii na politykę dostrzegana w większości państw przez ostatnie 30 lat dotyczyłaby Kongresu jako głównego ustawodawcy, w polskich realiach – Sejmu i Senatu, ale także wszelkich instytucji wydających koncesje na obrót medycznymi podróbkami.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net